Rok II. CZERWIEC-LIPIEC 1927. Nr. 6-7.



IADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA.
Prenumerata rocznie 4 Zł. — półrocznie 2 Zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administr.: BOCHNIA UL. MICKIEWICZA 243

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona Zł. 150 — pół strony Zł 75 — ćwiartka Zł. 33 — ósemka Zł. 16 50.

III. Ogólno-państwowy Zjazd strażactwa polskiego w Poznaniu.

Poraz pierwszy zawitały sztandary strażackie do kolebki Piastów w d. 26 czerwca 1927 na zjazd, który miał doniosłe znaczenie, albowiem połączony był z pokazami, ćwiczeniami oraz wystawą przeciwpożarową, gdzie wykazano dorobek swej pracy, oraz zapoznano się z postępem techniki pożarnej innych państw.

Zainteresowanie zjazdem było niezwykłe, gdyż prócz Gości zagranicznych, Władz państwowych, samorządowych i wojskowych, które na zjeździe przez swych reprezentantów brały udział, raczył łaskawie zaszczycić strażactwo polskie także Jego Eminencja Ks. Kardynał Dr August Hlond, Prymas Polski, cennem pismem następującej treści:

„Straż pożarna, ratując od zniszczenia mienie narodu, należy do tych instytucji, które cieszyć się powinny bezwzględną sympatją i poparciem społeczeństwa. Witając w grodzie pierwszych królów polskich Zjazd Straży Pażarnych, zwracam się do dzielnych drużyn całego kraju ze szczerem uznaniem i z zachętą gorącą.

Szczęść Boże pod znakiem św. Florjana!“.

August Karol Hlond
Prymas Polski.

* * *

Pogoda zwłaszcza w pierwszy dzień sprzyjała — miasto udekorowano flagami o barwach narodowych. Po pobudce orkiestr, które przeciągały ulicami miasta, nastąpiła zbiórka wszystkich drużyn i delegatów, na terenie Targów Poznańskich, skąd udano się pochodem na nabożeństwo polowe na boisko Sokoła.

Przed rozpoczęciem mszy św. nastąpiło poświęcenie sztandaru Wielkopolskiego Związku Straży Pożarnych. Uroczystą mszę św. celebrował ks. Oficjał Dr Czesław Meissner w asystencji ks. dziekana Rankowskiego. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Kanclerz Dr Burzyński.

Po mszy św. K. Rzepecki jako wiceprezes Głównego Związku udekorował najwyższem odznaczeniem strażackiem prezesa Gł. Związku p. Z. Choromańskiego, przypinając na Jego piersi „Złoty znak Związku“. Następnie dekorował zasłużonych strażaków już sam prezes Choromański.

Przemarsz z boiska przed zamek trwał około 1 godz. 15 minut, gdzie odbyła się defilada przed gośćmi zagranicznymi, Władzami politycznemi, samorządowemi i pożarniczemi. Defiladę prowadził druh Naczelnik Związku J. Sztromajer. W defiladzie brały udział straże: warszawskie, kolejowe, Związku białostockiego, krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, łódzkiego, poleskiego, pomorskiego, śląskiego, warszawskiego, wołyńskiego i poznańskiego.

Po defiladzie i wspólnej fotografji udali się uczestnicy zjazdu do Uniwersytetu, gdzie o godz. 13^{10} zagaił obrady Zjazdu prezes Gł. Zw. R. P. Z. Choromański, wznosząc okrzyk na cześć Prezydenta R. P. Pana Prof. Dra Ignacego Mościckiego. Następnie przemówił p. Rzepecki, prezes Wlkp. Związku straży pożarnych, do gości zagranicznych w języku francuskim, czeskim i słoweńskim. Z kolei witali zjazd pp. wicewojewoda Nikodemowicz w imieniu nieobecnego wojewody p. Bnińskiego, Prezydent Ratajski, dyr. departamentu administracyjnego min. przemysłu i handlu, p. Arczyński, starosta krajowy Regale, dr. Mazowski, wiceprezes Kraj Zakładów Ubezpieczeniowych, kap. Vardiennes w imieniu belgijskich oficerów strażackich, red. Smit w imieniu strażaków czeskich, przedstawiciel Jugosławji, p. inż. Rogowski imieniem prywatnych Zakładów Ubezpieczeniowych, p. Wolski w imieniu Sokoła, p. prof. Jakubski w imieniu Związku Strzeleckiego i p. Scholl, prezes Związku burmistrzów. Wśród depesz nadeszłych na ręce prezydjum znajdują się depesze m. i. p. min. Składkowskiego, wojewody krakowskiego Darowskiego, wojewody Raczkiewicza, wojewody Manteuffla, wicewojewody dr. Seydlitza, komendanta Gł. Policji Maleszewskiego, gen. Berbeckiego.

Po przemówieniach i powitaniach wybrano prezydjum Zjazdu przez aklamację a mianowicie: p Edwarda Wagnera, p. St. Moskalewskiego, p. Dra I. Łazowskiego, p. Tomczyńskiego, p. Kl. Matusiaka i p. B. Pachelskiego. Po przerwie odbyły się wybory komisyj.

Popołudniu odbyły się na boisku Sokoła ćwiczenia popisowe strażackie i obrony przeciwgazowej. Z ćwiczeń przeciwgazowych największe zaciekawienie wzbudzało ćwiczenie w odkażaniu zatrutych gazem terenów, wykonane pızez drużynę z Gniezna.

Drużyna łódzka zademonstrowała nam ćwiczenia szkolne z linją wężową i z hakówkami oraz metodyczne ćwiczenia gimnastyczne i lekkoatletyczne.

Drużyny Małopolskiego Związku str. poż. oraz Woj. Poznańskiego wykonały efektownie ćwiczenia toporkami. Przepięknie wyglądały także ćwiczenia z pochodniami.

W drugim dniu Zjazdu odbywały się dalsze obrady Zjazdu pod przewodnictwem p. Wagnera. Obrady zaszczycił swą obecnością p. wojewoda Bniński. Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez przewodniczącego komisji technicznej p. pułk. Tuliszkowskiego, odczytano tekst depeszy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Popołudniu odbywały się pokazy ratowania osób z płonącego domu. Udział w tym pokazie brały trzy straże pożarne: Warszawy, Bydgoszczy i Łodzi. Jury przyznało pierwszą nagrodę straży pożarnej z Warszawy. Podczas zawodów konkursowych — gdzie i nasza krakowska drużyna dzielnie się spisała, zajmując miejsce honorowe — zdarzył się niestety fatalny wypadek. Strażak Walenty Olechowski z Czeladzi spadł z drabinki tak fatalnie, że części żelazne hełmu wbiły mu się w głowę. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala. Na znak żałoby po tragicznie zmarłym strażaku odwołał Komitet wszystkie imprezy zabawowe. C. d. n.

Wybuch prochowni w Witkowicach pod Krakowem.

W dniu 5 czerwca b. r. w godzinach przedpołudniowych nastąpiła w Witkowicach pod Krakowem okropna katastrofa. Z powodu wielkich upałów zapalił się w magazynie wojskowym proch, powodując wybuch 2 olbrzymich magazynów amunicji. W odległości 300-500 kroków od owych nieszczęsnych magazynów na wzgórzu znajdował się szpital dla dzieci chorych na oczy, mieszczący w sobie przeszło 350 maleństw. Na parę minut przed wybuchem skończyło się w kaplicy szpitalnej nabożeństwo i dzieci zaledwie zdążyły wyjść z kaplicy, gdy straszny grzmot wstrząsnął powietrzem, zamieniając większość budynków w perzynę. Panika jaka wynikła nietylko wśród dzieci w szpitalu, ale w całej wsi Witkowice była nie do opisania. Ochotnicza straż pożarna w Witkowicach, a w szczególności jej Prezes p. Stefan Buszczyński i Naczelnik Piotr Krewniak po pierwszem ochłonięciu, rzucili się na ratunek pobliskiemu szpitalowi z kilkoma przytomnemi członkami ochotniczej straży pożarnej w Witkowicach. Wszyscy ludzie nie wyłączając Prezesa Buczyńskiego i Naczelnika Krewniaka, znając doskonale położenie i sąsiedztwo obu magazynów wojskowych, byli przekonani, że wybuchł tylko jeden magazyn i za chwilę nastąpi wybuch drugiego magazynu. Tak samo z resztą oceniano sytuację i w Krakowie.

Według meldunku straży pożarnej w Witkowicach tak Prezesowi, jak i Naczelnikowi tejże straży chodziło o wyprowadzenie chorych dzieci z budynków, aby następny wybuch, nie spowodował przygnie-

cenia ścianami nieszczęśliwych dzieci. Rzeczywiście widok, który im się przedstawił na miejscu wypadku, był straszny i żadne pióro nie jest w stanie tego tragizmu opisać. Krzyk i panika rannych dzieci, przerażenie, walące się budynki i wołania przygniecionych dzieci belkami, o pomoc. Aż do chwili nadejścia pomocy z zewnątrz, zdążyli Prezes Buszczyński i Naczelnik Krewniak zgromadzić część dzieci poza budynkami na wolnem powietrzu reszta bowiem w panicznym przestrachu porozbiegała się na różne strony. Pozatem zajęli się uwolnieniem dzieci przygniecionych belkami.

Zarząd Związku oceniając kolosalny wysiłek nie tylko fizyczny, ale i moralny tych dwóch członków OSP. w Witkowicach, którzy nie wiedząc zupełnie o wybuchu 2-ch magazynów jednocześnie, bez względu na niebezpieczeństwo własnego życia, jak i również i tego, że własne rodziny pozostawiają bez opieki, a kierowani jedynie myślą niesienia pomocy bliźnim w nieszczęściu — postanowił przedstawić Prezesa tejże straży Druha Stefana Buszczyńskiego za męstwo okazane z narażeniem własnego życia do **złotego krzyża za ratowanie ginących,** najwyższego odznaczenia bojowego, jakiem strażactwo polskie nagrodzić swoich członków może, zaś Druha Naczelnika Piotra Krewniaka za męstwo okazane z narażeniem życia **srebrnym krzyżem za dzielność i odwagę.** Wieść o bohaterskich czynach naszych Kolegów strażactwo województwa krakowskiego powita z dumą i w głębokiem przekonaniu, że każdy strażak spełni swój obowiązek w każdej chwili dla dobra bliźniego.

Dr. Piotr Wielgus.

Organizacja korpusu straży a wyszkolenie.

II.

Należy do istoty nieskoszarowanej straży, że się zbiera na miejscu pożaru poszczególnemi grupkami. Kolejność przybywania poszczególnych członków do remizy i miejsca pożaru, jest różna i zależna od odległości mieszkań i warsztatów pracy lub pogotowia alarmowego.

Dla zwalczania pożarów jest atoli najważniejszą sprawą, aby możliwie zaraz jednostka składająca się z dostatecznie wyszkolonych strażaków zebrała się w remizie i na miejscu pożaru.

Dla wyniku akcji jest obojętnem, do którego z plutonów strażacy tej jednostki pierwej przybyłej należą. Główna rzecz polega na tem, aby przybywających na miejsce pożaru lub remizy strażaków, natychmiast do takiej jednostki przydzielać, aby złączeni jednem kierownictwem, pracowali razem. Dlatego też podkreślić trzeba, że nie jest słusznem, aby przetrzymywać ludzi w remizie do czasu zebrania się strażaków i pomocników plutonowego jednego, a przez to opóźniać atak na pożar. Jest zatem sprawą doniosłej wagi, aby z pierwszej grupy przybywających strażaków i z następnych takich grup, tworzyć na miejscu pożaru „plutony bojowe". Grupa jedna czyli sekcja składa się z 1 podoficera albo doświadczonego strażaka i 4 strażaków. Przy należytem wyszkoleniu może taka sekcja wykonać szereg po sobie następujących czynności, jak: rozłożyć linje wężową, drabinę Szczerbowskiego

wyjąć sprawić i obsłużyć, nie wielkie ćwiczenie ratownicze wykonać, a nawet mogą sami nacierać na ogień, obsługując sikawkę, gdy dwóch ludzi pracuje przy prądnicy, trzeci kontroluje linję wężową, a czwarty nadzoruje pompujących, których dostarcza albo publiczność albo pomocnicy.

Tego rodzaju sekcje okazały się zwłaszcza na Zachodzie w praktyce znakomite. Zadania ich są niezbyt ciężkie, gdy strażak ma do wykonania takie czyny, że nawpół silny człowiek może je wykonać.

Jedna taka sekcja stanowi największą jednostkę bojową straży, która natychmiast i bez obcej pomocy może zaatakować na ogień. Ona oszczędza czas, tak drogi w pierwszych chwilach pożaru i podnosi wartość całej akcji, gdyż została rozpoczęta przez 4 ludzi, a zostanie uzupełniona przez następne sekcje.

Pierwszych pięciu przybyłych do strażnicy strażaków, wszystko jedno do jakich oni należą plutonów w korpusie, spieszy z pierwszym wozem do pożaru. Najstarszy służbą obejmuje dowództwo. Na miejscu pożaru przedsiębiorą oni najpierw te środki, które są najpotrzebniejsze, a więc: ratowanie ludzi, rozwijanie linki wężowej lub inne. Później przybywający strażacy do remizy tworzą znowu nowe sekcje, które z następnemi narzędziami przybywają do pożaru kolejno. One albo wspomagają już pracujące w ogniu sekcje, albo otrzymują nowe zadania. Skoro 3—5 takich sekcyj już jest na miejscu obecnych obejmuje najstarszy obecny dowództwa komendy plutonu bojowego.

Rozpoczęcie celowej roboty na miejscu pożaru, nie zależne jest więc od tego czy dostateczna ilość członków czynnych ze wszystkich jednostronnie wyszkolonych plutonów przybyła, albo czy przybyli z jednego plutonu razem, gdyż czynność straży rozpoczyna się przez ratowanie ludzi rozwijanie linji wężowej i t. p. natychmiast po przybyciu 4—5 dzielnych strażaków. Oni tworzą wyżej wzmiankowaną jednostkę bojową, nazwaną sekcją, dla której wszystkie zadania, które mogą być wykonane prostemi środkami są możliwe. W ten sposób buduje się przy pożarze szybko cały łańcuch pracy, bez nieporozumień, a sprawnie, wskutek czego cała sekcja działa celowo i skutecznie.

Jakie zadania mają wykonać poszczególni strażacy w poszczególnych wypadkach pożarów, określa potrzeba sytuacji po przybyciu na miejsce pożaru lub do remizy. Dla uświadomionego strażaka nie trzeba w tym względzie żadnych wskazówek.

Biedroń-Kalinowski,
Inspektor Pożarnictwa.

Osobiste. Inspektor Pożarnictwa A. Biedroń-Kalinowski został powołany na ćwiczenia wojskowe jako oficer rezerwowy, które w dniu 25 lipca br. rozpoczyna. Na czas nieobecności zastępować go będzie st. instruktor Józef Mikuła.

Sprawo-

Zarządu Związku i Okręgów za czas

Okręg	Ilość straży		Ilość rejonów	Ilośś członków		Ilość			Wyjazdów organiz.	Nowo zorganiz. straży	Delegacji koleżeńsk.
	związkowych	niezwiązkowych		związkowych	niezwiązkowych	lustracji	kontroli	inspekcji			
I	50	5	10	1010	78	8	8	1	8	10	3
II	48	8	8	845	83	8	1	3	6	6	4
III	79	7	17	1185	76	20	1	1	8	4	4
IV	32	—	4	493	—	1	—	2	6	3	2
V	19	7	4	354	86	21	—	4	6	2	2
VI	30	5	9	390	66	2	—	1	7	2	2
VII	60	—	5	1024	—	2	—	1	2	7	—
VIII	27	2	9	465	35	13	—	2	7	4	6
IX	60	3	4	1187	48	24	1	2	11	7	2
X	80	—	11	1236	—	22	1	1	6	5	1
XI	32	4	8	480	74	3	—	2	5	—	2
XII	22	—	1	415	—	11	2	2	8	1	3
XIV	32	1	5	376	20	7	1	2	10	3	6
XV	25	8	4	308	108	3	—	2	10	7	2
XVI	42	—	9	740	—	8	—	1	6	5	—
Koleje	25	—	—	625	—	14	—	1	2	—	—
Razem	663	50	108	11133	674	167	15	28	108	66	39

A. Biedroń-Kalinowski m. p.
Inspektor Pożarnictwa.

Wykazy subwencji gminnych i Rad Powiatowych nie obejmują danych z powiatów: Brzesko, Biała, Jasło, Gorlice, Limanowa, gdyż do dnia wysłania niniejszego wykazu do druku danych nie otrzymaliśmy.

zdanie

od dnia 1 I. 1926 do dnia 31 XII. 1926.

Konferencji z Władzami	Subwencji			Kursów 8-dniowych	Egzaminów kwalifikacyj.	Odpraw oficer.	Ćwiczeń rejon. grupami	Przeszkolenia grupami	Zjazdów II. straży	
	gmin	powiatów	P. D. U. W.						I.	II.
6	4.093·—	—	3.659·40	1	—	4	11	2	—	—
15	13.206·90	450·—	3.810·20	—	—	4	8	2	1	1
12	5.426·—	500·—	3.493·50	—	—	6	3	10	—	2
5	6.021·—	200·—	1.846·10	—	—	—	—	—	—	—
2	4.484·—	200·—	2·886·10	1	—	4	2	4	—	1
5	3.565·—	—	1.087·50	—	—	1	5	—	—	—
2	—	—	3.762·92	1	—	3	—	—	—	—
4	20.011·80	2.850·—	5.413·60	1	1	1	2	9	—	3
4	14.057·—	300·—	3.385·20	—	—	5	4	15	—	1
4	10.000·—	1.300·—	3.444·40	—	—	7	5	5	—	1
6	—	—	7.839·70	—	—	3	4	—	—	—
25	7.724·—	400·—	2.350·20	—	—	1	1	10	—	1
12	—	744·30	2.348·20	1	—	1	2	—	—	1
—	3.171·60	790·—	2.726·30	1	1	—	2	—	1	—
2	15.573·—	500·—	5.249·40	—	—	3	3	4	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—
104	107.333·30	8.234·30	53.302·72	6	2	43	52	63	2	11

Dr. Piotr Wielgus m. p.

Prezes.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dział I. Prezydjum.

L. 2539/I.

Do

wiadomości strażactwa Województwa krakowskiego.

Podczas III-go Ogólno-Państwowego Zjazdu Straży Pożarnych w Poznaniu odbywały się zawody konkursowe drużyn strażackich o mistrzostwo Polski. Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego pragnąc zaprezentować godnie województwo krakowskie i pokazać zgromadzonym tysiącznym rzeszom strażactwa, że stan wyszkolenia na terenie województwa naszego jest zadowalniający, zwrócił się z apelem do szeregu straży pożarnych o wysłanie swych członków, którzy razem złączeni jedną komendą, reprezentowaliby barwy województwa krakowskiego.

W odpowiedzi na apel niżej wymienione Zarządy Ochotniczych straży pożarnych wydelegowały następujących członków:

Myślenice: Jan Oświęcimski

Wieliczka: Jan Bania, Klemens Rumian, Karol Stachura, Roman Grzywacz, Tadeusz Ptak.

Borek fałęcki: Jakób Szydlak, Tadeusz Kukuła, Franciczek Szatan, Michał Łapikowski, Edward Klus,

Nowy Targ: Jakób Chudoba.

Andrychów: Stanisław Paździora.

Bochnia: Franciszek Krawczyk, Teofil Cora.

Dowództwo drużyny powierzył Inspektorat Związku st. instruktorowi Józefowi Mikule. Drużyna wylosowała ostatnie miejsce, wskutek czego zmuszona była ćwiczyć po śmiertelnym wypadku śp. Druha Walentego Olechowskiego z Czeladzi, który spadł z drabiny z III-go piętra i zabił się i mimo wielkiego zdenerwowania uzyskała honorowe miejsce, świadcząc dowodnie o wysoko wartościowej metodzie wyszkolenia poszczególnych drużyn województwa krakowskiego, jednając sobie ogólną sympatję i podziw sprawnością i dokładnością wykonania poszczególnych punktów.

Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego komunikując o powyższem całemu strażactwu Województwa krakowskiego, wyraża niniejszem wszystkim wymienionym Zarządom Straży Pożarnych i członkom biorącym udział w drużynie konkursowej najwyższe podziękowanie w imieniu służby pożarnej i równocześnie wzywa wszystkie komendy straży pożarnych do odczytania niniejszego podziękowania przed frontem wszystkich korpusów straży pożarnych, po uprzedniej komendzie „baczność!“.

CZOŁEM!

Dr. Wielgus mp. — Prezes Związku

Biedroń-Kalinowski mp. — Inspektor Pożarnictwa

L. 3841/I.

Do wszystkich Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego.

Uchwałą Rady Związku z dnia 12 czerwca 1927 zostali powołani do pełnienia obowiązków członków Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego następujący Druhowie:

Dr. Piotr Wielgus, Wiceprezydent miasta, Prezes
Naczelnik OSP. Bochnia, Jan Kuc, I. Wiceprezes
Naczelnik Okr. XVI-go Dąbrowa, Dr. Stan. Witek, II. Wiceprezes
Naczelnik OSP. Nowy Targ, Franciszek Dworski, Skarbnik
Naczelnik Okr. IX-go Sędziszów, Władysław Worek, Sekretarz.

Komunikując o powyższem strażactwu województwa krakowskiego wzywamy wszystkich Sz. Druhów Prezesów, Naczelników, Oficerów, Podoficerów i Szeregowców do ścisłego wypełniania zarządzeń Związku, które wydawane są tylko i jedynie z myślą o dobru strażactwa, o podniesieniu go na najwyższy poziom obywatelski, korporacyjny, techniczny i bojowy, z godnie z wielkiem naszem hasłem: „W jedności siła“.

CZOŁEM!

Dr. Wielgus wr. — Prezes Związku.
A. Biedroń-Kalinowski wr. — Inspektor Pożarnictwa.

L. 2542/I. Kraków, dnia 4 lipca 1927.

Odznaczenia Nr. 5.

Uchwałą Głównego Zarządu Związku Straży Pożarnych R. P. został odznaczony:

Srebrnym medalem zasługi po raz pierwszy:

Naczelnik OSP. Kęty, Jan Adamski, za niezmordowaną pracę na posterunku służby publicznej w okresie swej długoletniej i pełnej poświęcenia pracy.

Uchwałą Zarządu Związku Straży Pożarnych woj. krakowskiego z dnia 12 maja br. zostali odznaczeni:

Listami pochwalnemi:

Prezes OSP. Ujazd, Stanisław Jałbrzykowski, w uznaniu jego zasług nad rozwojem pożarnictwa miejscowego.

Zast. dowódcy oddziału OSP. Wieliczka, Klemens Bełza
Plutonowy OSP. Wieliczka, Stanisław Róg
Strażak OSP. Wieliczka, Roman Grzywacz
za energiczną akcję przy szeregu pożarów tak w Wieliczce, jak i w okolicy.

Znakami za wysługę lat:

zast. naczel. OSP. Ujazd, Jan Szewczyk, znakiem za wysługę lat 15.
dowódca oddz. OSP. Ujazd, Roman Szlachta, „ 10.

Uchwałą Zarządu Związku z dnia 11 czerwca zostali odznaczeni:

Znakami za wysługę lat:

Naczel. Aleks. Andrejko	znakiem za wysługę lat	25	z OSP.	Tylicz
zast. naczel. Szymon Rystwej	„	15	„	„
dow oddz. Djonizy Bodoryk	„	15	„	„

sekcyjny Andrzej Hawron	znakiem za wysługę lat	10	z OSP.	Tylicz
sekcyjny Dymitr Krynecki	„	10	„	„
st. strażak Tomasz Rystwej	„	10	„	„
sekretarz Michał Senko	„	10	„	„
sekcyjny Józef Kieblesz	„	10	„	„
st. strażak Daniel Synowiec	„	10	„	„
Naczelnik Józef Matej	„	25	„	Babice
Prezes Józef Ledwon	„	25	„	„
skarbnik A. Kulczyk	„	25	„	„
sekretarz Józef Piotrowski	„	25	„	„
dow. oddz. Antoni Kała	„	25	„	„
dow. oddz. Andrzej Kłyczek	„	25	„	„
plutonowy Jan Kojdecki	„	25	„	„
plutonowy Ignacy Mekla	„	25	„	„
Gospodarz Jan Sosnowiec	„	20	„	„
strażak Władysław Urbańczyk	„	10	„	„

Dr. Wielgus mp. *Biedroń-Kalinowski mp.*

Dział II. Organizacyjny.

L. 2537/II. Kraków, dnia 4. lipca 1927.

Wykaz subwencji Nr. 5 udzielonych przez P. D. U. W. w czasie od 2 IV. do 27 V. 1927.

Okręg I. Kraków

Babice: 2 bosaki lekkie, 4 topory, 4 pochwy, 4 pasy zwykłe, 1 pas bojowy, linka, zatrzaśnik, wartości 120·50 zł. Konary: zł. 480 — w gotówce na zakupno sikawki. Bosutów: 4 m. węża ssawnego, 24 m. węża tłocznego, prądownica, 1 połącznik, wartości zł. 202·20.

Okręg II. Wadowice

Wadowice: zł. 1500 — w gotówce.

Okręg III. Bochnia

Łukanowice: 12 m. węża tłocznego, 3 m. węża ssawnego, wartości zł. 261.

Okręg VI. Tarnów

Kielanowice: zł. 380 — w gotówce na sikawkę.

Okręg VII. Jasło

Wróblowa: narzędzia w naturze za kwotą zł. 250. Duląbka: 12 m. węża tłocznego, 4 m. węża ssawnego, wartości zł. 120·60. Makowiska: narzędzia w naturze za kwotę zł. 350.

Okręg VIII. Żywiec

Sienna: sikawka przenośna wartości zł. 880 za zwrotem zł. 700. Lipowa: 24 m. węża tłocznego, 6 wiader parcianych, wartości zł. 155·40. Łodygowice: w gotówce zł. 500 na wóz rekwizytowy.

Okręg X. Mielec

Rzochów: zł. 1000 w gotówce. Padew narodowa: 24 m. węża tłocznego w wartości zł. 126.

Okręg XI. Biała

Biała: zł. 2000 na sikawkę motorową

Okręg XIV. Wieliczka

Lednica niemiecka: 36 m. węża tłocznego, drabina Szczerbowskiego, wartości zł. 344. Jankówka: zł. 300 w gotówce na kupno sikawki. Stojowice: zł. 680 w gotówce na kupno sikawki.

Okręg XV. Chrzanów

Luszowice: 4 m. węża ssawnego, 24 m. węża tłocznego, 2 półłączniki śrubowe, wartości zł. 184·45. Miękinia: 24 m. węża tłocznego, 4 pochwy, 4 topory, zatrzaśnik, 1 linka, wartości zł. 248·20.

Jan Kuc, Wiceprezes. — *A. Biedroń-Kalinowski,* Inspektor.

L. 2538/II. Kraków, dnia 4. lipca 1927.

Wykaz nowo założonych Straży pożarnych na terenie Województwa krakowskiego za kwartał II-gi roku 1927.

Okręg I. Kraków: Bielany, przy Zakładzie pomp p. Kraków w dniu 12 VI. 1927. Korabniki, p. Skawina w dniu 22 VI. 1927. Kryspinów, p. Liszki w dniu 16 IV. 1927.
Okręg II. Wadowice: Trzebieńczyce, p. Zator, pow. Oświęcim w dniu 27 III. 1927.
Okręg III. Brzesko: Przybysławice 23 III. 1927.
Okręg VI. Tarnów: Mikołajowice, p. Wojnicz w dniu 15 V. 1927.
Okręg VII. Jasło: Mytarka, p. Żmigród w dniu 25 IV. 1927.
Mytarz, p. Żmigród w dniu 25 IV. 1927.
Okręg XVI. Dąbrowa: Pawłów, p. Bolesław w dniu 16 VI. 1927.

Jan Kuc, Wiceprezes. — *A. Biedroń-Kalinowski,* Inspektor.

Dział III. Wyszkolenie.

L. 2536/III. Kraków, dnia 4. lipca 1927.

Złożenie egzaminów pożarniczych.

W czasie od 31 V. do 4 VI. 1927, odbył się w Borzęcinie górnym, pow. Brzesko, kurs pożarniczy 5-cio dniowy dla podoficerów straży pożarnych Okręgu III-go. Do egzaminu przystąpiło 20 członków straży i uzyskało następujące stopnie:

Władysław Kobielski	z OSP.	Radłów, celujący z odnaczeniem.
Antoni Białek	„ „	„ dobry.
Michał Krzyszkowski	„ „	Lipnica murowana, celujacy z odznacz.
Jan Dukat	„ „	Bielcza, dostateczny.
Jakób Wojdak	„ „	Bielcza, dostateczny.
Stanisław Dzień	„ „	Szczurowa, dobry.
Franciszek Sroka	„ „	Szczurowa, dostateczny.
Józef Stąsiek	„ „	Borzęcin górny, dostateczny.
Józef Stąsiek	„ „	Strzelce małe, dobry.
Stanisław Urbański	„ „	Przyborów, dostateczny.
Piotr Felak	„ „	Przybysławice, dobry.
Stanisław Trzos	„ „	Niepołomice, dostateczny.

Józef Ptasiński	z OSP.	Borzęcin górny,	dostateczny.
Władysław Curyło	„ „	Borzęcin dolny,	dobry.
Jan Cholewa	„ „	„ „	dobry.
Józef Prokopek	„ „	„ „	dobry.
Jan Kopacz	„ „	„ „	dobry.
Franciszek Kołodziejski	„ „	„ „	dobry.
Józef Gałek	„ „	„ „	dobry.
Jan Głąb	„ „	„ „	dostateczny.

Jan Kuc,
Wiceprezes.

A. Biedroń-Kalinowski,
Inspektor.

ŻYCIE W STRAŻACH POŻARNYCH.

Zjazd strażacki w Bochni i wręczenie odznaczenia. W dniu 29 maja b. r. odbył się w Bochni zjazd miejskich i okręgowych naczelników Straży pożarnych oraz członków korpusu inspekcyjnego z inspektorem A. Biedroń-Kalinowskim na czele.

O godz. 9 rano zebrali się uczestnicy zjazdu w pięknie udekorowanej sali Kasy miejskiej, gdzie przybył Wiceprezes Związku Straży pożar. Woj. Krak. p. Jan Kuc w towarzystwie Naczelnika Głównego Zarządu Związku straży pożar. Rzeczypospolitej Polskiej p. Jana Sztromajera i Inspektora pożarnictwa p. Bolesława Pachelskiego.

Tuż obok obrazu Św. Florjana, tonącego w zieleni zajęli miejsca reprezentanci władz strażackich, oraz burmistrz miasta Bochni p. Karol Szymanowicz, który powitał imieniem Rady miasta jak i obywatelstwa w serdecznych słowach kwiat pożarnictwa Woj. Krakowskiego wraz z najwyższemi władzami pożarnemi Rzeczypospolitej Polskiej.

Naczelnik Głównego Związku Straży pożar. w Warszawie p. Sztromajer podkreślił w swem przemówieniu, że czuje się szczęśliwy, mając sposobność wręczyć pierwsze w Woj. Krak. wysokie odznaczenie jakiem jest złoty medal Wiceprezesowi Janowi Kucowi za niezmordowaną pracę na posterunku służby publicznej w okresie niewoli Narodu i wybitne zasługi położone około pożarnictwa ojczystego w Polsce niepodległej.

Wśród oklasków zgromadzonych i przy dźwiękach Hymnu państwowego odegranego przez orkiestrę strażacką zajaśniała zaszczytna odznaka na piersi tego cichego, a wybitnego pracownika.

Następnie składano gratulacje odznaczonemu i tak: Inspektor Bol. Pachelski imieniem strażactwa śląskiego, Dyrektor Bartosiewicz imieniem Zarządu Związku Woj. Krak., Burmistrz miasta Bochni K. Szymanowicz imieniem obywatelstwa, Inspektor Fr. Zbyszycki imieniem Rady szkol. powiatowej, Inspektor A. B.-Kalinowski imieniem całej rzeszy Braci—strażackiej zorganizowanej w Związku krakowskim.

Dziękując za odznaczenie zaznaczył p. J. Kuc. że nie rości sobie żadnej pretensji do podnoszonych zasług, albowiem spełniał on li tylko obowiązki dobrowolnie na siebie przyjęte do czego zresztą każdy obywatel Państwa naszego poczuwać się winien.

Po wykładach na temat: Metodyka szkolenia — Konserwacja taboru — Nowoczesna sygnalizacja — Administracja straży pożarnej i służba wewnętrzna, przeprowadziła drużyna bocheńska pokaz lekcji ćwiczeń za co otrzymała od władz strażackich pochwałę.

Podczas wspólnego obiadu wygłoszono szereg przemówień owianych miłością idei strażackiej *Józef Chmielinski.*

Zakopane. Stosownie do wysłanych zawiadomnień o mającym się odbyć jednodniowym kursie w Zakopanem w dniu 10 kwietnia zjawiło się na kurs 36 uczestników z 11-stu Straży.

Otwarcia kursu dokonał Prezes OSP. w Zakopanem Wojciech Roj oraz imieniem Naczelnictwa Okręgu IV. Franciszek Dworski nacz. okręgu. Po krótkich słowach przywitania St. Instr. J. Mikuły zaczął wykład według programu kursów administracyjnych. O godzinie 9-tej zarządzono pół godzinną przerwę, aby uczestnicy mogli spełnić obowiązek religijny i wspólnie udano się do pobliskiego kościółka.

Po godzinie 12-tej odbyły się próbne pokazy aparatów gaśniczych „Minimax“ na rynku w Zakopanem przy udziale władz miejscowych.

Po demonstracji gaśnic odbył się wspólny posiłek, przy którym z ust Prezesa Roji, naczelnika Dworskiego i St. Instr. Mikuły padły słowa zachęty do dalszej pracy.

O godz. 2·30 zaczęły się dalsze wykłady, które zakończono o godzinie 4·30.

Na uznanie i podziw zasługują za swe poświęcenie Dhowie z Jurkowa, którzy wśród słoty przebyli 21 km. aby być na kursie, gdy straże takie jak Biały Dunajec i inne, które są tuż pod Zakopanem nie wysłały swych delegatów.

Na takie same uznanie zasługuje straż z Czarnego Dunajca która również aby być na kursie musiała przebyć 25 km.

Nowy Targ. Nowotarska OSP. obchodziła uroczystość św. Florjana, Patrona OSP., w dniu 2-go maja br.

O godz. 9-tej rano wymaszerował Korpus strażacki w liczbie 90 członków wraz z muzyką, do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Dr. Karabula, kapelan tutejszej straży pożarnej, przed ołtarzem św. Florjana.

Po odprawionem nabożeństwie wygłosił ks. kap. w gorących słowach kazanie o miłości bliźniego i skreślił w krótkich słowach żywot św. Florjana, zaznaczając zarazem, że OSP. idąc za przykładem swego Patrona staje zawsze ochoczo w obronie mienia i życia bliźniego. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada przed Starostą, reprezentacją miejską i naczelnikiem okręgu.

Ochotn. Straż Pożar., Fabryka „Bracia Czeczowiczka“ w Andrychowie. Do bardzo ruchliwych placówek w powiecie wadowickim należy Ochotnicza Straż Fabryczna w Andrychowie. Nie dlatego, że Fabryka łoży fundusze na narzędzia techniczne, jest doskonale uposażoną, ale dlatego, że straż ta na równi z innemi strażami bierze żywy udział w życiu strażackiem. Straż liczy 55 członków, posiada własną orkiestrę, a obecnie dyrekcja fabryki zamierza uzbroić straż sprzętem nowoczesnym, sikawką motorową. Uznanie w szczególności za rozwój straży należy się P. Dyrektorowi fabryki Fryderykowi Zoblowi, zaś za wzorowe wyszkolenie bojowe naczelnikowi Augustowi Försterowi i zast. naczelnika Stanisławowi Kurzyńcowi. *JM.*

Tuszów narodowy. W dniu 29 maja 1927 odbyły się w siedzibie rejonu Tuszów narodowy, ćwiczenia rejonowe straży, na które stawiła się tylko straż pożarna z Tuszowa narodowego. Nie stawiły się straże z Czajowej, Hyki-kolonja, Malinie, Grohowe mimo wezwania, stwierdzając brak poczucia odpowiedzialności, jedności korporacyjnej i troski o podniesienie prymitywnego wyszkolenia. Zarząd Związku postanowił w stosunku do tych straży zastosować środki dyscyplinarne. OSP. Tuszów narodowy wyglądem zewnętrznym i zachowaniem się czyni bardzo dodatnie wrażenie. *EW.*

Tarnów. Od powstania naszej ukochanej Ojczyzny nigdy tak liczebnie nie stawiło się Strażactwo Okręgu VI-go, jak w dzień przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Już wcześnie rano uformowały się drużyny straży pożarnych na dziedzińcu stałej straży pożarnej w Tarnowie z następujących miejscowości:

Stała S. P.	Tarnów	12	strażaków
OSP.	Tarnów	23	„
„	kolejowa „	25	„
„	Zaczarnie	15	„
„	Rzędzin	15	„
„	Bielany	12	„
„	Tuchów	6	„
„	Klimkowa	10	„
„	Ostrów	10	„

Wszystkie drużyny przy dźwiękach orkiestry rękodzielniczej wymaszerowały pod komendą naczelnika stałej straży Gargasia wraz z reprezentantami władz strażackich w osobach p. Prezesa Dra L. Dziamy i st. instruktora J. Mikuły, ażeby objąć służbę bezpieczeństwa i porządku w mieście w czasie pobytu Pana Prezydenta. Tu na swych stanowiskach w sprężystych rękach swych komendantów straże wywiązały się znakomicie, składając tem samem świadectwo swej sprawności i karności korporacyjnej. *Uczestnik.*

Ropczyce. W dnia 8 maja br. odbyła się u nas doroczna uroczystość św. Florjana. W uroczystości tej wziął udział także, zaproszony Wiceprezes Związku Str. pożar. Woj. Krak. Jan Kuc, który po nabożeństwie przemówił na rynku tak do zebranej Braci—strażackiej jak i zgromadzonego mieszczaństwa, podkreślając w swem przemówieniu niezbędne poparcie materjalne i moralne tutejszej placówki pożarnej przez społeczeństwo.

O godzinie 2-giej popołudniu odbył P. J. Kuc konferencję z Prezesem Str. poż. w sprawach lokalnej organizacji, a o godz. 3-ciej na zebraniu wszystkich druhów wskazał jak winno się pracować, by zyskać zaufanie mieszczaństwa, a uznanie Władz pożarnych.

Borzęcin. Dnia 5 czerwca br. odbyła się u nas wspaniała uroczystość poswięcenia sztandaru straży pożarnej. Mimo deszczu zeszła się narodu moc wielka i stawiło się kilka okolicznych straży z orkiestrami. Poświęcenia dokonał po sumie ks. proboszcz Fr. Łącki, prezes straży pożarnej, który przy tej sposobności przemówił na temat jedności i zgody. Płomienne kazanie patrjotyczne wygłosił rodak nasz i poseł naszego powiatu, ks. Dr. Czuj. Po sumie, gdy deszcz ustał na chwilę, odbyła się dekoracja zasłużonych strażaków z Borzęcina i defilada

przed nimi. Udekorowani zostali: Solak, J. Klisiewicz, Fr. Ciochoń, Pięta i inni. Do zebranych przed kościołem przemówił pięknie p. Jan Kuc, wiceprezes Związku wojew. str. poż., a dekorowania dokonał inspektor wojewódzki p. Kalinowski.

Dodać należy, że przedtem odbył się trzydniowy kurs przygotowawczy straży pożarnej, a egzamin wypadł doskonale.

Na tę niezapomnianą uroczystość zjechało się dużo rodaków inteligentów, którzy wbijali gwoździe w sztandar, a byłoby ich zapewnie znacznie więcej, gdyby pogoda dopisała.

POŻARY.

Piwniczna, pow. Nowy Sącz. 3 V. b. r., o godz. 13[30] zapaliła się od komina belka w suficie. Pożar nie był groźny, lecz niebezpieczny, gdyż wybuchł w szkole, którą zamienioną na szpital epidemiczny. Gdyby nie przytomność strażaków i odpowiednie zachowanie się, wśród chorych mogłaby powstać panika. Pożar zlokalizowano przez wyrąbanie belki, akcją kierował Józef Tzpis. Szkoda wynosi około 1000 zł.

Borzęcin dolny, pow. Brzesko. Dnia 4 V. b. r. z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Bogusza. Miejscowa straż w sile 17-stu strażaków pod komendą Naczelnika Wł. Guryłły, umiejscowiła pożar, niedopuszczając do rozszerzenia się na sąsiednie budynki. Akcja była utrudniona, gdyż straż posiada stare węże, które podczas akcji musiano wymieniać. Dotkliwie poparzeni zostali strażacy: Wł. Wolny, Jan Cholewa. Szkoda wynosi około 2000 zł.

Wieliczka. Dnia 9 V. b. r., o godz. 14·[30] wybuchł pożar w Wieliczce, do którego przybyła miejscowa straż z 27 strażakami i z Lednicy niemieckiej w sile 10 strażaków. Pożar zaatakowano 3-ma prądami, zaś 4 prądy użyto na zabezpieczenie domów sąsiednich i tym sposobem uratowano dach papą kryty, stykający się bezpośrednio z pożarem. Przyczyna niewiadoma, szkoda około 5000 zł. Akcją kierował zast. Naczelnika J. Sendur przy pomocy zast. Naczelnika z Lednicy L. Palmiego.

Tymowa. Dnia 13 V. b. r., o godz. 22 wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w Tymowej. Miejscowa straż w sile 14-stu strażaków pod komendą zast. Naczelnika W. Jasnosza zdołała mimo braku sprzętu, a w szczególności węży tłocznych, zlokalizować pożar, ratując zrąb domu mieszkalnego. Szkoda około 800 zł.

Łodygowice, pow. Żywiec. Dnia 2 VI. b. r., o godz. 8·[15] wybuchł pożar w Łodygowicach, do którego wyruszyła miejscowa straż w sile 20-stu strażaków, początkowo pod komendą dowódcy Jana Mrowca, a potem naczelnika straży Józefa Mrowca. Straż zdołała uratować sprzęt domowy wartości 2300 zł. oraz sąsiednie budynki, które zaczęły się już palić. Szkoda spalonego obejścia wynosi 3600 zł., przyczyna pożaru: brak komina murowanego.

Bochnia. Dnia 1 VII. b. r., o godz. 6·[10] wybuchł pożar w magazynie Chaima Desera w Rynku Nr. 365. Zaalarmowana straż miejscowa w przeciągu 20 minut ugasiła pożar.

Z powodu braku miejsca dalszy wykaz pożarów zamieścimy w następnym N-rze „Wiadomości Pażarniczych".

Od Redakcji i Administracji.

Administracja zawiadamia wszystkie Zarządy straży pożarnych, że od rozpoczęcia wydawnictwa naszego organu, wysyła się wszystkim strażom poszczególne numera „Wiadomości Pożarniczych“, bez względu na to czy prenumeratę nadesłały, czy też nie. O ile więc, który numer naszego organu nie dotarł jeszcze do rąk Naczelnika straży, należy niezwłocznie zwrócić się o wyjaśnienie czy to do wójta, listonosza, lub też Urzędu pocztowego.

Straże pożarne, które do tej pory nie uiściły prenumeraty, utrudniają nam tylko regularne wydawanie naszego organu. — Prenumeratę jednak uiścić muszą, gdyż to nie pismo polityczne, ale zawodowe, gdzie znajdują się nietylko artykuły treści fachowej, ale okólniki i zarządzenia Władz strażackich, do których przecież każda prawnie zorganizowana straż pożarna winna się stosować.

5-ta lista łańcucha prasowego.

Na zaproszenie naczelnika Fr. Dworskiego przesyła Józef Stiasny 5 zł. na fundusz prasowy, a równocześnie zaprasza do złożenia na ten cel dowolnej kwoty pp **Jana Karywka,** gospodarza, **Adama Kowalskiego,** sekretarza, **Michała Skalskiego,** komendanta, z Nowego Targu.

Zaproszony Józef Hajec przez Dha Naczelnika Worka, składa na fundusz prasowy 5 zł. zapraszając równocześnie Dha **A. Dziadyka,** naczel. okr. Mielec i **Stanisława Roja,** w Zakopanem.

Czyniąc zadość wezwaniu p. Józefa Mrowca posyła Michał Czader, naczel. OSP. w Ślemieniu, na fundusz prasowy 5 zł. i wzywa do złożenia dowolnej kwoty, Naczel. okr. VIII **Wągla** w Suchej, Prezesa OSP. **Ks. Papescha** w Gilowicach pocz. Rychwałd, Prezes OSP. **Kosowicza** w Rychwałdzie, Naczel. OSP. **Przeworczyka** w Łękawicy, p. Rychwałd, Redaktora **p. Zajączka** w Bielsku, plac Blichowy „Dom Polski“, Zast. naczel. **Biskupa** w Makowie, JWP. **L. Dobiję,** Posła na Sejm w Rybarzowicach p. Łodygowice, **Dr. Wincentego Bogdanowskiego** w Krakowie ul. Jabłonowskich L. 8, OSP. w Górce Ropczyckiej przesyła na fundusz prasowy 3 zł. i zaprasza do złożenia na ten cel dowolnej kwoty, **Kółko Rolnicze.**

NA FUNDUSZ PRASOWY ZŁOŻYLI:

Ks. Dr. Wł. Kuc, Prezes OSP. w Ropczycach **5 zł., Inż. Jerzy Buzek,** Prezes OSP. w Węgierskiej Górce **5 zł., Prof. Piotr Gąska,** w Ropczycach **5 zł., OSP.** w Ropczycach **5 zł., Dh. Józef Rajski,** z Nowego Targu **2 zł., Dh. Józef Chodorowicz** z Nowego Targu **2 zł., Dh. Wiktor Płoszek,** nacz. Hut. Str. pożar. w Węgierskiej Górce **5 zł., Dh. Karol Prezentkiewicz,** nacz. okr. II-go w Oświęcimiu **5 zł.**

Wydawca: Związek Straży Poż. Woj. Krak. — Redaktor naczelny i odpow.: Jan Kuc.

Z DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI - RYNEK GŁÓWNY.